**Nadawanie obywatelstwa według Marka Tuliusza Cycerona – mówcy rzymskiego żyjącego w II–I w. p.n.e.**

*To […] ugruntowało nasze państwo […], co […] Romulus […] wskazał, […] że państwo ma się rozszerzać przez przyjmowanie w poczet obywateli, nawet nieprzyjaciół. Za jego powodem i przykładem nie przestali nigdy przodkowie nasi cudzoziemcom praw obywatelskich nadawać i udzielać. Tak wiele miast […] i skądinąd całe ludy […] do grona obywateli zostali przyjęci. Z tych narodów ani nikt nie był zmuszony, kto nie chciał, odmienić obywatelstwa, ani, gdy niektórzy nasze obywatelstwo z łaski ludu rzymskiego otrzymali, nie uważano tego za naruszenie zawartego z nimi układu […]. Gdybyśmy tego nie czynili, uszczupliłyby się posiłki ludu rzymskiego, pozbawilibyśmy się pomocy, jaką znaleźliśmy w przychylności i męstwie cudzoziemców.*

Sławomir Sprawski, Grzegorz Chomicki, *Starożytność. Teksty źródłowe, komentarze  
i zagadnienia do historii w szkole średniej*, Kraków 1999, s. 200–201.

**Praca z tekstem**

**1.** Wyjaśnij, dlaczego Rzymianie nadawali obywatelstwo cudzoziemcom.

**2.** Opisz stosunek cudzoziemców do rzymskiego obywatelstwa.

**3.** Rozstrzygnij, czy polityka Rzymu względem cudzoziemców była odmienna od ateńskiej czy też nie. Uzasadnij odpowiedź.

**4.** Spróbuj wyjaśnić, z czego wynikały różnice w polityce nadawania obywatelstwa cudzoziemcom w obydwu państwach.